

KWARTALNIK

ISSN 1509-9059

# BLUES


nr 33

lato  
2008

cena: 13 zł  
w tym 0% VAT

p i s m o l u d z i b l u e s a

w numerze także:  
Martyna Jakubowicz  
Karolina Cygonek  
Jeremy Spencer  
Eric Clapton  
Peter Green  
John Mayall  
Jan Gatach  
Jacek Gazda  
Łukasz Rumpel  
Electro-Fi Records



# DEBBIE DAVIES

ISSN 1509-9059



9 771509 905004 05 >

## BLUESTRACJE

25.04-1.05, Chorzów, Katowice, Piekary Śl., Zakopane

Najdłużej trwający z polskich festiwali bluesowych rozpoczęli bracia Andrzej i Marek Wojtowiczowie w Galerii MDK Batory. Pierwszy zaprezentował swoje prace graficzne przedstawiające portrety starych mistrzów bluesa, drugi zaś okraślił wernisaż muzyką, głównie ich autorstwa.

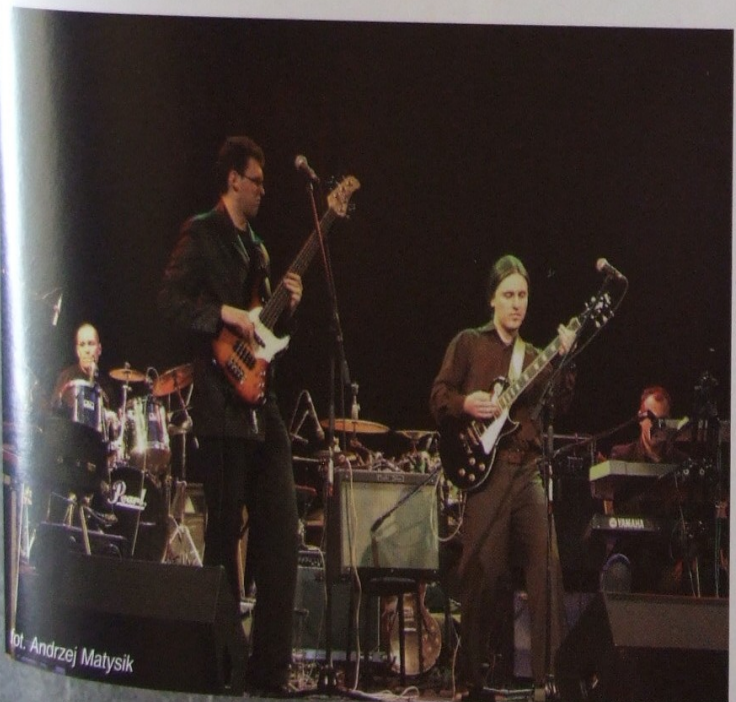
Nazajutrz blues po raz pierwszy zawitał do nowootwartego Chorzowskiego Centrum Kultury, i to w wydaniu z najwyższej półki. Po tzw. opening act w wydaniu katowickiej grupy Clear Waters's Band prezentującą sprawnego blues-rocka z dbałością o szczegóły brzmienia, na scenie pojawił się amerykańsko-polski zestaw muzyków pod wodzą Carlosa Johnosna. Skład grupy był bardzo wyrazisty i mocny. Oprócz dwóch stałych amerykańskich partnerów lidera, basisty Roberta Bella i pianisty Tima Ganta, Carlosowi towarzyszyli muzycy Hoodoo Band: Bartek Miarka na gitarze, Bartek Niebielecki na perkusji



fot. Przemysław Kokot

Robert Bell, Carlos Johnson, Bartek Niebielecki

Clear Water's Band



fot. Andrzej Matysik

si i Tomek „Łoś” Nitribitt na harmonijce. Od pierwszych dźwięków promieniowała z estrady radość i chęć grania. Myślę, że udzielało się to liderowi, wyluzowanemu, otwartemu, świetnie usposobionemu. Dźwięki jakie Carlos wydobywa z gitary to miód na każde ucho. Nie wiem, który to już raz słuchałem tego muzyka, ale znowu był to kolejny koncert dający wiele wrażeń. Osobne słowa uznania należą się młodym polskim muzykom stanowiącym kompetentnych i inspirujących partnerów dla gości z Chicago.

Kolejny festiwalowy dzień miał miejsce w pięknej sali koncertowej MDK, na tę okoliczność znowu zaaranżowanej na sposób klubowy, czyli wyposażonej w stoliki i krzesła. Teenage Beat potwierdzili wizerunek zespołu o określonym stylistycznie obliczu, którego forma rośnie z koncertu na koncert, a oprócz lidera coraz jaśniej promieniuje w nim postać gitarzysty Krzysztofa Magaczewskiego. Czeski kwintet Staři Psy dobrze zabrzmiał jako stylowy rock-bluesowy band, ale prawdziwy „ogień” ze sceny poszedł z chwilą pojawienia się na niej Roba Tognoniego. Temperatura nie opadła zbyt, gdy estradę wypełnił kilkunastoosobowy niemiecki The Electric Jazzheadz, wbrew nazwie zdecydowanie preferujący ostry stylowy funk i soul spod znaku Motown, a czyniący to wielce przekonywująco. Równolegle w trzech pierwszych dniach festiwalu dużo działo się w katowickich i chorzowskich klubach: Marchoń (The Electric Jazzheadz), Panorama (Teenage Beat), Zielone Oczko (Clear Water's Band), Leśniczówka (Koncert Przyjaźni – Makaron, Highway, Osły). Mocnym akcentem festiwalu były też dwa koncerty Livin' Blues Xperience, w OK „Andaluzja” w Piekarach Śląskich i klubie Szufłada 15 w Chorzowie. Ze względu na odmienną specyfikę tych dwóch sal były to dwa różne koncerty legendarnej holenderskiej grupy, ale oba miejsca były szczelnie wypełnione widownią, gorąco reagującą, rozśpiewaną i uszczęśliwioną muzyką Nicko Christiansena i kolegów.

W ostatni dzień kwietnia, w środowy wieczór przed długim majowym weekendem miało miejsce wydarzenie o szczególnej dla nas randze. To już piąty raz miało miejsce w chorzowskim Teatrze Rozrywki koncert laureatów ankiety czytelników TB „Gala Blues Top” 2007. Po raz piąty też wręczone zostały „Bluesy-Kalarusy”, czyli specjalne grafiki autorstwa prof. katowickiej Akademii Sztuk Pięknych, Romana Kalarusa, którym, jak się już utarło, ten wspaniały plastyk użyczył nazwy pochodzącej od swojego nazwiska. Tegoroczny koncert charakteryzował się m.in. tym, że wyjątkowo dużo było w nich wykonawców otrzymujących „bluesowego oscara” po raz pierwszy (Karolina Cygonek,

Staři Psy



fot. Krzysztof Szafranec